

ZMIANY OSOBOWOŚCI – ZAŁOŻENIA I TEZY

KAZIMIERZ OBUCHOWSKI

Instytut Psychologii

WSP Bydgoszcz

PERSONALITY CHANGES – ASSUMPTIONS AND THESIS

Summary: This manuscript is an attempt to summarize and interpret the results of theoretical studies concerned with the mechanisms of personality change. It uses chaos theory as a framework for understanding of the mechanisms of change, describing four types of personality adaptation: creative adaptation, mechanical, neurotic and passive. Personality development is understood as a type of personality change that is based on the creative adaptation mechanism, adapting the personality structure to an individuals; long range goals, rather than changes forced by the environment (mechanical or passive adaptation), or changes caused by an attempt to preserve previously developed personality structures (neurotic adaptation). The difficult task of adapting to the demands of today; world might cause development of two qualitatively different types of individuals, some being able to adapt, others being adapted the changing environment. The results of such segregation might become one of the most important problems facing us in the near future.

Wprowadzenie

Tekst stanowi fragment większej całości i zawiera próbę uogólnienia wyników studiów teoretycznych dotyczących mechanizmów zmian osobowości. Rozróżniono w nim cztery kategorie tych zmian: adaptację twórczą, mechaniczną, neurotyczną i bierną. Rozwój osobowości traktowany jest jako jeden z rodzajów zmian, a jego podstawą jest adaptacja twórcza.

Postawione zostaje pytanie dotyczące najbardziej ogólnego mechanizmu zmian złożonego systemu, jakim jest osobowość człowieka, a podstawą do odpowiedzi jest teoria chaosu. Przedstawioną analizę różnych rodzajów zmian kończy refleksja nad narastającą rozbieżnością wymagań cywilizacyjnych i szansą ludzi sprostania im.

1. Zmiana jako modyfikacja procesu entropii

Osobowość można definiować jako organizację tych właściwości psychicznych jednostki ludzkiej, które wyznaczają postępowanie człowieka lub mają na nie spe-

cyficzny wpływ. Należy przyjąć, że jest to organizacja spełniająca różnorodne funkcje – od relatywnie prostych, jak podjęcie decyzji wyboru potraw w restauracji, do tak złożonych, jak określenie sensu swojego życia. W obydwu tych przypadkach spełnianie danej funkcji wymaga innej organizacji psychicznej. Należy też wziąć pod uwagę, że człowiek znajduje się pod przymusem nabywania wciąż nowych i nie zawsze koherentnych doświadczeń. Może też adaptować się do wciąż nowych osobistych zadań o różnym poziomie ogólności. Oznacza to, że osobowość powinna być systemem zdolnym do przestrajania się i równocześnie zachowywania określonego standardu tożsamości. Musi więc, w szerokim znaczeniu tego słowa, „rozumieć” nadrzędny sens tego co dzieje się w świecie i w niej samej. Takie ujęcie stawia teorii zmian osobowości skomplikowane wymagania. Wydaje się, że spełnia je w sposób najbardziej dogodny teoria chaosu Ilji Prigogina, gdyż służy ona do ujmowania świata jako bytu stającego się. Sądzę, że jest to obecnie jedyny instrument interpretacji zmian różnorodnych złożonych systemów, takich jak: osobowość, organizm żywy, ekonomika czy cywilizacja.

Punktem wyjścia teorii Prigogina jest przeciwstawienie stawania się istnieniu. Sformułował on pogląd, że obok świata układów równowagowych, istniejących w stanie ładu, niezależnych od czasu, odwracalnych, a więc statycznych - istnieje przeciwstawny im świat stający się. Świat ten konstytuują organizacje dysypatywne, to znaczy rozpraszające się, nierównowagowe. Charakteryzuje je to, że dokonujące się w nich przemiany są nieodwracalne, a więc są zależne od kierunku w jakim biegnie czas. Zmiany te charakteryzuje nieliniowość, niestabilność i fluktuacje.

Podkreślam, że istnienie organizacji równowagowych jest w pewnym sensie niezależne od warunków w których one istnieją. W pewnym sensie, gdyż sam fakt ich istnienia świadczy o tym, że warunki te są właściwe, natomiast specyfika tych warunków jest dla struktury nieistotna. Organizacje równowagowe są wobec nich ślepe. Natomiast organizacje dysypatywne zależą w decydujący sposób od warunków, w których dana organizacja staje się. **Organizacja materii ujęta w struktury dysypatywne, w pewnym sensie „widzi” to w czym ona staje się. Ona „rozumie”, to znaczy trafnie uwzględnia to w czym przebiega jej stawanie się i z tego punktu widzenia jest strukturą inteligentną. Stosując te same kryteria możemy określić organizacje równowagowe jako pozbawione inteligencji.**

Szczególnie istotne w procesie stawania się organizacji dysypatywnych jest to, że ulegają one nieustannej entropii, stają się chaotyczne. Chaos nie jest stanem

jednolitym i przypomina raczej kosmos. W obrębie każdego chaosu znajdują się obszary o mniejszym przyroście entropii, a stan ten wyraża zasada nazwana „zasadą minimum źródła”. Zgodnie z nią, w obszarach mniejszej entropii istnieje tendencja do pojawiania się zorganizowanych całości. Tak jakby natura broniła się przed entropią przynajmniej w ten sposób, że rozpraszanie energii dokonuje się oszczędnie.

Przekładając to na język nauk społecznych można chyba powiedzieć, że **nowe, naturalne, zdolne do życia i rozwoju „inteligentne” struktury funkcjonalne (organizacje) powstają spontanicznie tam, gdzie w obszarze entropii znaczeń znalazły się „zarodniki” sensu. Te naturalne struktury można przeciwstawić strukturom sztucznym, które są tworzone doraźnie, a ich sens o ile jest, może znajdować się poza nimi, w umyśle twórcy, lub został dawno zapomniany, lub nigdy go nie było ponieważ są dziełem przypadku. Można by powiedzieć, że są to twory typu instytucji biurokratycznych. Nie mają one własnego sensu i zanikają z powodu braku inteligencji, w tych samych warunkach, które podtrzymują istnienie struktur dysypatywnych. Struktury równowagowe (biurokratyczne, formalne) istnieją poza czasem, tylko dla siebie, a do ich utrzymania wymagany jest ogromny nakład energii. Natomiast struktury „naturalne” żywi nawet chaos panujący na ich obrzeżach.**

Być może wychodząc z takiego punktu widzenia, należy przemyśleć od nowa kategorie organizacji, porządku, stawania się, trwałości, pewności. Może należy przemyśleć konsekwencje, jakie wynikają z ostrego rozróżnienia układów nieinteligentnych od układów inteligentnych, o całkiem odrębnym modusie istnienia i dynamiki.

Powstaje więc pytanie o to, które „osobowości” są inteligentne, a które nie, gdyż są na przykład tylko przedmiotowe, to znaczy nie są podmiotowe? Od czego zależy to, że dane „osobowości” potrafią „widzieć” to w czym istnieją i rozumieć to od czego zależy ich istnienie, a więc stawanie się? Co to znaczy dokładnie, że organizuje je ich własny sens, a żywi chaos panujący na ich obrzeżach? Gdybyśmy znaleźli szczegółowe odpowiedzi na te pytania, wiedzielibyśmy czym konkretnie są nieinteligentne struktury osobowości człowieka. Na razie tylko wiemy, że są kosztowne, istnieją poza czasem, do ich utrzymania potrzebny jest ogromny nakład energii, nieraz większy niż potencjały przez nie wytwarzane. Można sądzić, że żywią się one nie swoim sensem, gdyż go nie mają, ale pasożytują w świecie formowanym przez układy sensowne. Tego rodzaju wiedza jest istotna, gdyż kieruje

nasze zainteresowania na nowe i obiecujące poznawczo obszary. Posługując się teorią chaosu można więc wzbogacić dotychczasowe analizy zmian cywilizacji o wymiar ich rozwojowości i sensowności.

2. Zmiany osobowości i rodzaje zmian

2.1. Cztery rodzaje adaptacji

Powstają dalsze pytania? Jak tego typu analizy można wykorzystać do prze-myślenia problemu zmian osobowości? Zwłaszcza tych zmian, które powodują, że człowiek staje się lepszy i w sensie funkcjonalnym, i moralnym. Już analiza koncepcji chaosu wskazuje na rolę sensu w postępowaniu człowieka, a zwłaszcza na jego wpływ na transsytuacyjną stabilność. Istnieją podstawy do tego aby sądzić, że stabilność sensu, który ukierunkowuje i sankcjonuje postępowanie, umożliwia uporządkowanie zmian, jakie zachodzą w całym układzie osobowości bez uszczerbku, a nawet z korzyścią dla tożsamości jednostki.

Wyróżnię tu cztery rodzaje zmian zachodzących w osobowości:

A. Pierwszy rodzaj, to zmiany wynikające z adaptowania się organizacji osobowości do własnych programów życiowych jednostki, rozpisanych na jej zadania tworzące hierarchię zadań – od konkretnych (co czynić), przez nadrzędne wobec nich (jak czynić) do najbardziej ogólnych (po co czynić). Warunkiem tych zmian są akty twórcze, których wynikiem jest wizja przyszłości osoby ludzkiej, jej uzasadnienie i operacjonalizacja. Nadają one zmianom osobowości cechy zmian rozwojowych. Są one podstawą tego rodzaju specyficznej adaptacji do przyszłości, transgresji, który nazywam „adaptacją twórczą”.

B. Drugi rodzaj to zmiany wymuszone przez zmiany świata zewnętrznego, w tym organiczne samej jednostki ludzkiej, jak choroba lub starzenie się. Są one powodem „adaptacji mechanicznej”, która polega na dostrajaniu się organizacji osobowości do utrwalonych już zmian przystosowawczych. Stanowią one w istocie rodzaj udanej lub nieudanej kompensacji trudności. W pozytywnej wersji usprawniają one funkcjonalne właściwości osobowości. W wersji negatywnej wzmagają one patologię, a nawet rozszerzają jej zakres, zakłócając funkcjonowanie organizacji osobowości lub uszkadzając ją.

C. Trzecią wersją zmian osobowości jest „adaptacja neurotyczna”. Polega ona na zmianach mających na celu zachowanie siebie takim jakim ukształtowało doświadczenie, a to wymuszenie jest wynikiem zalegających urazów psychicznych lub lęków przed przyszłością. Adaptacja neurotyczna polega na tym, że dążenia człowieka zostają „uwięzione” w jego przeszłości. Ponieważ zawsze do czegoś trzeba się adaptować, gdyż przestrajanie osobowości dokonuje się spontanicznie i nieustannie, jednostka zwrócona do tyłu, do świata, który już się stał, musi tworzyć świat fikcji, aby w ogóle w czymś być, aby te przemiany miały swoje odniesienie.

D. Przyjmuję, że świat przyszły jest jedynym realnym rodzajem świata na jaki jednostka może orientować siebie, gdyż to w czym jest „tu i teraz”, jest już za nią. Dlatego czwarty rodzaj zmian „adaptacja bierna”, jest wynikiem swego rodzaju „małego realizmu”. Polega on na przystosowywaniu się do tego co jest, do bieżących wymagań. w istocie jednak, prowadzi do depresji¹, a więc ubożenia osobowości lub jest fazą przejściową do adaptacji neurotycznej.

2.2. Asynchronia zmian osobowości i zmian zewnętrznego świata

Ten aż poczwórny standard zmian, nieraz równoczesnych, powoduje, że **to czym osobowość staje się, nie może być synchroniczne ze zmianami świata, w którym jednostka żyje.** Adaptacja twórcza jest nieraz tak odległa od bieżących zmian świata zewnętrznego, że może być powodem łatwej utraty jakiegokolwiek sensownego związku z nimi. Stawia to problem potencjału zmienności koncepcji siebie rzutowanej w przyszłość. Dlatego adaptacja ta musi przebiegać w oparciu o standard koncepcji abstrakcyjnej, zhierarchizowanej, której przekształcanie mogłoby być dokonywane bez utraty jego sensu lub też której sens mógłby być modyfikowany bez utraty jego roli w życiu jednostki ludzkiej, bez utraty statusu jednostki jako osoby².

W przypadku, gdy stan „siebie” jest tylko repliką stanu poprzedniego, asynchronia jest wynikiem adaptacji neurotycznej, to znaczy powstaniem dodatkowych, zakłócających zmian stanowiących uboczny skutek uwięźnięcia w czasie przeszłym.

¹ Deresja jest przeciwieństwem transgresji zdefiniowanej przez Józefa Kozielskiego. „Polega ona na tym, że osoba, przekształca się z powrotem w człowieka–przedmiot, tracąc zdolność do działań intencjonalnych, gdyż brak jej dystansu wobec siebie samej” (*Przez galaktykę...*, s. 12).

² Przyjmuję następującą definicję osoby: „Osobą nazywam jednostkę ludzką, która utrzymując dystans psychiczny wobec potrzeb i pragnień, rozwija się, kierując się sensem swojego istnienia” (*Przez galaktykę ...*, s. 12).

Powstają wówczas kompulsje, konflikty, irracjonalne lęki, niezdolność do realistycznej oceny sytuacji. Powstają nowe jakościowo systemy regulacyjne pogrążające osobę w świecie fikcji, fałszywych oczekiwań i lęków. Jednym z nich jest obrona symptomu³, jako obrona przed wypadnięciem poza czas.

W przypadku zmian biernych asynchronia ta jest wynikiem tylko inercji doświadczenia i powolności tempa zmian osobowości. Jej dalekodystansowym skutkiem jest zubożenie osobowości, gdyż wymagania na „tu i teraz” dotyczą tylko części potencjału zdolności osoby. Reszta, jako „organ nieużywany” zanika. Być może z tego powodu niektórzy nasi absolwenci uniwersytetów zbyt często skarżą się, że po studiach, mimo zdobytej wiedzy, są bardziej prymitywni i mniej zdolni do osiągnięć niż przed studiami.

Zmiany przystosowawcze oraz adaptacje, dokonują się w obrębie tych właściwości jednostki, które określiłem nazwą osobowość. **Traktuję ją jako częściowo skoordynowany układ programujących właściwości psychicznych. Zakładam, że ich podstawą są podukłady, z których każdy, będąc autonomiczną jednostką funkcjonalną, może w określonych warunkach przejąć rolę wiodącą.** Na przykład, gdy zmiany wymuszone dotyczą wyboru kierunku działania, układem wiodącym postępowania może stać się Organizacja Zadań.⁴ Natomiast w warunkach nagłego zagrożenia mogą decydować o postępowaniu warunkowe odruchy emocjonalne. Nie ma zawsze decydującego standardu postępowania.

Te wciąż na nowo kształtujące się, sytuacyjne, czy zadaniowe hierarchie regulatorów są przykładem zmiany wymuszonej, są postacią przystosowania.

Można przyjąć, że każdy nacisk sytuacji rozpoznany jako nowy, spowoduje nowy rodzaj przystosowania, inne podukłady osobowości wychodzą na plan pierwszy i przejmują kierownictwo postępowaniem. Różne oczekiwania i założenia stają się najważniejsze, zależnie od sytuacji i postawionych zadań. Można by zastanowić się nad znaczeniem zakresu zmian na jakie stać osobowość. Niewątpliwie, zbytnia jednolitość naraża ją na łatwą dezintegrację, a zbytnia zmienność na utratę tożsamości. **Zakładam dalej, że zakres zmian przystosowawczych jest funkcją złożoności organizacji osobowości i jej integracji wewnętrznej.** Im wyższa integracja tym mniejsze modyfikacje przystosowania.

³ Por. K. Obuchowski (1988): *Psychologia jako historia duszy*. W: *Między historią a teorią*. red. M. Drozdowski, Warszawa: PWN, a także: K. Obuchowski (1995). *Przez galaktykę potrzeb*. Poznań: Zys i S-ka.

⁴ Por. K. Obuchowski (1985). *Adaptacja twórcza*. Warszawa: KiW. Cz. III, rozdz. 2.

Takie ujęcie jest możliwe tylko przy założeniu, że osobowość nie jest ani w pełni skoordynowaną, ani jednoznacznie zhierarchizowaną całością. Tylko w wyniku posiadania tych dwóch właściwości **zmiana warunków wymagająca innego niż uprzednio funkcjonowania osobowości nie dezintegruje jej lub wywołuje tylko jej przekształcenie w inną postać osobowości**. Trzeciej możliwości nie ma.

Z natury swojej luźnej konstrukcji, osobowość może przybierać różną postać w różnych warunkach i różne bywają jej hierarchie. Jak wydaje się, podobnie można rozpatrywać i instytucje, jak klasa szkolna lub fabryka, i partie, i rząd lub parlament. Stają się one innymi układami w wypadku zagrożenia, są inne w wypadku realizowania wspólnego zadania, inne przy braku wspólnego zadania itp. Dotyczy to zarówno zmiany wewnętrznych powiązań, jak też tego, że inne kategorie osób wysuwają się na plan pierwszy lub są wybierane do realizacji trudnego zadania, inne do zabawy, a inne w przypadku zagrożenia.

Powstaje naturalne i ważne pytanie. Czy w przypadku tak złożonych i zróżnicowanych całości, jak osobowość, możliwa jest transformacja zwrotna, to znaczy powrót z jakiegoś stanu w któryś stan poprzedni? Odpowiedź pozytywna oznaczałaby, że aprobujemy koncepcję homeostatyczną zmian osobowości, a jak wynika z poprzednich rozważań, taka osobowość jest równowagowa, niezależna od czasu i pozbawiona inteligencji. Przypominam, że każdy homeostat lub zbiór homeostatów, z jakich się składa na przykład fizjologia ustroju, zakłada właśnie istnienie takiego wspomnianego wyżej zdeterminowania układu.

Nie muszę chyba uzasadniać poglądu, że w **wypadku osobowości, założenie homeostatyczne jest nieuzasadnione, również gdybyśmy pominęli wnioski wynikające z teorii chaosu**. Po prostu jest to system funkcjonalny zbyt złożony, aby możliwe były jego modyfikacje zdeterminowane, to znaczy powtarzające określony algorytm. Przy poziomie złożoności jaki charakteryzuje świat, powtórzenie się takiej samej kombinacji jest praktycznie, za życia danej jednostki, niemożliwe. Dlatego nie możemy tu mieć do czynienia z układem powtarzającym się, ze zbiorem tak ułożonym jakim był uprzednio. Jednostka ludzka nie może nigdy wrócić do tych właściwości osobowości, które zanikły w toku jej osobistej historii. Gdyby postulować tego rodzaju wymóg mogłoby się okazać, że **wymuszanie standardu homeostatycznego na tak złożonym systemie jak osobowość, doprowadzić by mogło tylko do jej dezintegracji lub w najlepszym wypadku do jałowego działania, zachowania się już tylko, a nie postępowania**. Stabilnym powinien pozostać tylko

ich własny sens. Gdy sens nadrzędny istnieje, osobowość przekształca się łatwiej i szybciej, zachowując stabilny kierunek działania.⁵

3. Tezy o zmianach osobowości

Pierwszą, jaką tu przedstawię, jest teza, że **istnienie tak złożonego systemu jak osobowość, może być pomyślane tylko jako proces rozwojowy.**

Żaden złożony system funkcjonalny nie jest w stanie trwać na zasadzie homeostatu. Każda zmiana warunków w stosunku do której zachodzi zmiana układu X powoduje, że nie ma już powrotu do stanu określonego jako układ X. Jest to w najlepszym wypadku X_2 , X_3 , a każdy z tych kolejnych X_n jest funkcją nie tylko warunków wymuszających zmiany, ale i swojej poprzedniej postaci. Skoro tak, to należy przyjąć tezę następną, że: **każda kolejna zmiana układu X, zmienia też jego potencjał zmian.** Możliwości zmian układu X nie są więc stałe.

Wynika z tego treść tezy drugiej, że **istnienie osobowości jest procesem o zmiennym potencjale zmian.**

Teza trzecia głosi, że **zmiany potencjału zmienności są dwukierunkowe.** Można znaleźć przykłady równoczesnych zmian, nasilających potencjał zmienności i przykłady zmian zmniejszających potencjał zmienności.

Teza czwarta głosi, że **zmienność układu zależy od stopnia hierarchizacji jego składowych.**

Osobowość może rozwijać się, a więc i istnieć, gdy zawiera w sobie hierarchię sensów. Sensy te w postaci określonych znaczeń nie muszą ulegać wymianie nawet w wypadku całkowitej wymiany składowych otaczającego świata. Mogą po prostu zmieniać się w obszarze spraw konkretnych, mających bezpośrednie powiązanie ze zmianami świata, zachowując stabilne sensy nadrzędne i zachowując zdolność trwania w różnych formach i w różnych warunkach.

Stąd wynika teza piąta, że **osobowość jest zdolna do rozwoju gdy dysponuje nadrzędnym zadaniem swojego istnienia, na tyle ogólnym, aby mogło ono ulegać zmianom bez zmiany swojego sensu.**

⁵ Problemem tym zajmowałem się szerzej w pracy *Adaptacja twórcza* (op.cit.) analizując rolę Hierarchicznej Organizacji Zadań. Zadania osobiste tworzą hierarchię gdy odpowiadają na pytania dotyczące tego CO, JAK i PO CO. Stabilne PO CO stwarza szanse szybkich zmian tego CO i JAK. Brak którejs z tych kategorii zadań powoduje patologię zmian osobowości.

Narzędziem tworzenia takiej idei z której wynika sens, są abstrakcyjne modele rzeczywistości. Są to zmienne i wymienne hierarchiczne modele, koncepcje świata za pomocą których można aktywnie prognozować stany pomyślane, spełniać te prognozy i do nich dostosowywać zmiany rzeczywistości realnej.

Zakończenie

Jednym z braków przedstawionych wyżej założeń teoretycznych jest to, że nie wiemy jeszcze jak powstają „podukłady” całości jaką jest osobowość. W każdej niemal koncepcji osobowości przyjmujemy na podstawie różnego rodzaju założeń ontologicznych, funkcjonalnych lub operacyjnych, że w skład osobowości wchodzi te a nie inne „cechy”, „systemy”, „podukłady” lub „zmiennie”. Zajmowałem się tym szerzej w *Adaptacji twórczej*.

W moim wypadku, impulsem do takich poszukiwań było stwierdzenie, że ludzie nie tylko różnią się formą i treścią poszczególnych składników osobowości, ale i samym zbiorem tych składników. Na przykład – niektórzy ludzie wydają się w ogóle nie posiadać „zadań osobistych” ani „wiedzy uniwersalnej”. Postępują oni wyłącznie wyuczonymi wymaganiami i stereotypami. U niektórych osób zadania osobiste spełniające funkcje sensu życia, stanowią składnik zbioru nabytych przez nich stereotypów, a u innych są rodzajem uogólnienia ich filozofii życia. Konsekwencje tych różnic są ogromne. Ryszard Kapuściński w *Lapidarium I* (1990), stosując podobne kryteria różnicowe mówi wprost o dwóch gatunkach ludzi.

Może należy zastanowić się nad konsekwencjami, jakie wynikają z tej obserwacji i zastosować uzyskane wnioski do oceny sytuacji cywilizacyjnej naszego kraju? Na tym samym obszarze geograficznym, żyjemy w świecie i ludzi przedmiotów, i ludzi podmiotów, w świecie barbarzyństwa i cywilizacji podmiotowej. Jednostki ludzkie różni to, czy wytwarzają się czy są wytwarzane, czy rozwijają się czy ulegają degeneracji, gdyż kształtowane są na obraz i podobieństwo rzeczy. Narastanie dywergencji obydwu tych światów, jest treścią szóstej tezy tego opracowania. Biorąc pod uwagę jej konsekwencje, sądzę, że w hierarchii problemów jakie stają przed nauką stanowi ona problem najważniejszy.